

No 53.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Józefa Obl.  
Piąt. św. Wolframa B.  
Sob. św. Benedykta Op.  
Niedz. św. Katarzyny W.  
Pon. św. Katarzyny Kr.  
Wt. św. Marka M.  
Sr. ZWIASTOW. NMP.

Wschód słońca: godz. 6 m. 08  
Zachód słońca: godz. 6 m. 09  
Dług. dnia: godz. 12 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 592.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 19 marca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierze, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Tatarsal Łódzki

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, która otrzymała zaproszenia na **KONKURS HIPPICZNY**, odbyć się mający w Sobotę, dnia 21 marca o godz. 8 wieczorem, iż bilety wejściowe sprzedawane będą w kantorze Tatarsalu **tylko do Soboty do godziny 12 w południe.** 442-1

### Mowa prezesa ministrów.

Petersburg, 17 marca.

Prezes rady ministrów na posiedzeniu wieczornym komisji obrony państwowej wygłosił mowę następującą:

Trucno przekonywać ludzi, przekonać prawie niepodobna. Wasza uchwała już zapadła. Zdania członków komisji dzielą się na dwie kategorie. Część członków uważa, iż flota obronna dla Rosji jest zupełnie zbędną. Rosja nie jest mocarstwem morskim i co najwyżej potrzebna jest dla niej obrona wybrzeży. Rosję można bronić bez marynarki. Pojmuję taki punkt zapatrywania, lecz nie podzielam go, gdyż bez floty trzeba cofnąć się w głąb kraju. Nie rozumiem jednak, czy z tego punktu zapatrywania konieczne należy odmówić środków potrzebnych na budowę floty.

Inna część członków komisji mówi: Rosji potrzebna jest wielka silna marynarka wojenna. Ażeby wyrzec się tej myśli, potrzeba jednak jakichś przyczyn poważniejszych. Autorzy referatu mają dwie takie przyczyny, brak dostatecznego przygotowania ze strony ministerium marynarki i brak ściśle opracowanego programu odbudowy floty. Myśl ta jest jasna. Pieniądzy na marynarkę nie potrzeba, gdyż będą one wrzucone do wody, a hasłem komisji jest czekać. Zdaje mi się, że członkowie komisji mniemają, iż rząd może przychylić się do takiego sposobu zapatrywania. Nie odmawiamy rządowi pieniędzy, flota będzie, lecz należy czekać.

Jeżeli zgodzimy się z motywami rozumowań komisji, należy zgodzić się i na wyniki. Nie mogę zbyt energicznie występować przeciw tym rozumowaniom. Myśl zreformowania ministerium marynarki oddawna uznana została przez rząd. Reforma jest nie tylko zamierzona, lecz bliska urzeczywistnienia. Podziela ją w zupełności Najjaśniejszy Cesarz. W wigilię tych reform rządowi marynarki mówią: trzeba czekać.

Wszystkiego od razu reformować nie można. Od urzeczywistnienia tych reform dzielą nas, być może, nie miesiące, lecz tygodnie, a bezcelowem byłoby w tej chwili pozbawianie zarządu energii mówienie: nie trzeba pracować z powodu braku dobrego programu stworzenia floty. Poprzedniego razu mówiłem już, że Najjaśniejszy Cesarz rozkazał swojemu rządowi, t. j. połączonej radzie ministrów, aby pogodził wszystkie czynności poszczególnych zarządów, prowadzące do obrony państwa. Ten rozkaz Najjaśniejszego Cesarza wprowadził prace rządu w inne koryto. Teraz, kiedy wreszcie wielka praca, kiedy ona nie jest do-

prowadzona do końca swojej wielkości, mówią do nas: „Należy poczekać!”

W słowie „poczekaj“ niema różnicy zdań pomiędzy komisją a rządem, dopóki plan, o którym mowa, nie jest przyobleczony w formę realną.

Tutaj mówiono, że plan zarządu marynarki powinien być wniesiony do ciała prawodawczego. Muszę zrobić z tego powodu zastrzeżenie. Organizacja armii i floty jest prerogatywą Najjaśniejszego Cesarza i dlatego pod względem finansowym rząd będzie dzielił się z ciałami prawodawczymi planami swojej pracy, ale do planu szczegółowego, do jego wykonania strategicznego ciała prawodawcze nie może być dopuszczone, gdyż jest to wynik decyzji jednej osoby, Najjaśniejszego Cesarza.

Powracając do frazesu „Należy poczekać“, mówię, rząd jest tego samego zdania, ale czekać należy umiejętnie, czekać tak, aby nie zabić zdolności do życia floty, nie pozbawiać floty możliwości wypełnienia skromnego zadania obrony naszych wybrzeży. Należy utrzymać jądro, z którego może rozwinąć się przyszła flota.

Jakże można wykształcić personel, nie posiadając ani jednej dobrej eskadry, nie posiadając okrętów nowego typu, które buduje cały świat?

Panowie chcecie zamienić naszą flotę na kolekcję starych naczyń. Chcecie ludzi utalentowanych i zdolnych zmusić do pływania na tych starych naczyniach; tem zabijecie ducha, który do tej pory żyje jeszcze we flocie.

Oto dlaczego rząd przedstawił swój program skrócony, tymczasowy, dający nam obecnie jedną eskadnę, co prawda typu mieszanego. Z drugiej strony nie słyszałem jeszcze odpowiedzi co do zakładów zarządu marynarki. Mówię o masie wiadomości i doświadczenia, nagromadzonej w tych zakładach. Mówię o narodowej budowie okrętów i zapewniam stanowczo, że z pięciu warsztatów zarządu marynarki, cztery są przygotowane do budowy wielkich okrętów i panczerzy. Przeróbka tych warsztatów do budowy małych okrętów kosztowałaby wiele pieniędzy, których nam nie dacie, a zresztą jakąż to ilość wielką torpedowców trzeba byłoby wybudować, aby zatrudnić te warsztaty!

Utrzymywać te warsztaty zamknięte, zbytek bardzo wielki dla niebogatego państwa, ponieważ utrzymanie ich urzędzenia i głównych sił technicznych kosztowałoby około 2 milionów rocznie. I tak już z powodu odroczenia budowy okrętów stan warsztatów. W tej sprawie czekać nie można; Warsztatom trzeba dać jakąś pracę. Jeżeli pracy tej nie dacie, zniszczycie nie tylko flotę obecną, ale także przyszłą flotę rosyjską.

To trzeba wiedzieć. Mówią: odroczenie tylko na rok. Ja w to nie wierzę. Jeżeli nie asy-

gniecie pieniędzy, wywołacie odroczenie na wiele lat. Ideały budowy nowej floty rosyjskiej są tak rozmaite, że co do nich trudno porozumieć się nie tylko przed wniesieniem budżetu na rok przyszły, ale także przez długie jeszcze lata.

Sprawa specjalnej budowy okrętów nie może być decydowana w wielkim kolegium. Tu potrzebna jest wiara i zaufanie do zarządu i do osób, stojących na czele zarządu. Niestety, na ten zarząd spada całe odium za przeszłość. Ten zarząd także i prasa nazywa zarządem cuszyskim. Jeszcze i teraz robią wyrzuty za przeszłość. Mówią, że w takich warunkach flota nigdy nie będzie zbudowana.

Ale skoro zarząd przystępuje do przebudowy, skoro raz przystępuje do niej i z takim zapalem, zagradzanie mu drogi, przeszkadzanie mu w pracy przez odmawianie mu środków materialnych jest to błąd wielki.

Co do niezgodności naszych projektów budowy okrętów muszę powiedzieć, że rzecz się ma niezupełnie tak. Skutkiem nowego rozkazu Najjaśniejszego Cesarza co do skoncentrowania realnego wytworzenia obrony państwa i co do wprowadzenia jej w życie, w radzie ministrów w sprawie tej trwa ogólna planowa wielka praca.

Znaczenie przyjętego obecnie skróconego programu wyjaśniłem na poprzednim posiedzeniu. Muszę zaznaczyć, że komitet obrony państwa nigdy nie był przeciwny wnioskowi, do którego doszła także i podkomisja redakcyjna, że państwu potrzebna jest eskadra linjowa.

Nakoniec muszę powiedzieć, że czuję się na stanowisku obrońcy osoby, już z góry pojępionej. Jeżeli mimo to podjąłem to ciężkie zadanie, to dla tego, że nie jestem obrońcą, przez kogokolwiek mianowanym, lecz obrońcą z rozkazu sumienia i dlatego, że sędziowie zasiadający nie są wrogami floty i nie z nienawiścią, lecz z żalem patrzają na naszą spuszczoną flagę Andrzeja.

Obowiązkiem mego sumienia jest powiedzieć panom, że jeżeli odmówicie pieniędzy na flotę, stanowisko międzynarodowe Rosji będzie zmniejszone. Cios, zadany przez panów, nie będzie ciosem łaski Piotra Wielkiego, lecz ciosem jego palki naganiaczki. Swoim ciosem wywichniecie rękę zarządu marynarki, rękę robotnika, samo narzędzie pracy, zwichniecie żywego ducha.

Wreszcie uchwała panów dla rządu, któremu rozkazano opracować plan obrony państwa, który wyteżę siły przy tej pracy, będzie równała się wyjęciu z budowanego przez niego gmachu kamienia węgielnego, kamienia najważniejszego.

Mógłbym skończyć, ale chciałbym, abyście panowie zrozumieli dobrze, że powiedziałem to wszystko nie dlatego, aby wywołać pomiędzy panami zatarg. Uchwała panów jest wolna. Ale









**Giełda warszawska.**

(Telefonem)

z dnia 19 marca.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa . . . . .	75.60	74.70	75.25
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% " " z 1906 r.	94.50	93.50	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	88.00	87.00	87.40
4% " " " " " " " " " "	—	—	82.75
5% listy zastawne m. Warszawy . . .	89.50	88.50	89.00
4 1/2% " " " " " " " " " "	—	—	83.05
4% " " " " " " " " " "	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premijowa I-jej emisji . . .	340	332	—
" " " " " " " " " " " "	257	249	—
" " " " " " " " " " " "	234	226	—
Lilipopy . . . . .	—	—	435
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Pułłowski . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46.95	—	—

**Giełda petersburska.**

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 19 marca.

Renta państwowa 75,62 1/2	
5% Prem. I-jej emisji . . . . .	337.50
" " " " " " " " " " " "	256.50
" " " " " " " " " " " "	232.50

**OFIARY.**

Na Towarzystwo opieki nad dziećmi.

Ludwik Sobolewski 1 rb. 50 kop.

Dla głodnych robotników.

Józef Jabłoński, nie przyjęte za złożone mi życzenia przez robotników służby drogowej stacji Łódź-Fabryczna, 10 rb.

Dla najbiedniejszych dzieci.

Z powodu imienia szanownego księdza prefekta J. Szcześniaka, wdzięczne uczennice szkoły elementarnej № 10 składają 6 rubli.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną moją Klijentkę, iż od pewnego czasu używam w mojej pralni, ul. Mikołajewska № 34, wyłącznie tylko „Mydło nafciane” wynalazku D-ra Golewajga, fabrykacji pp. Hordliczki i Stamirowskiego, dzięki czemu otrzymuję bieliznę niezwykle, ośniewającej białości i pozbawionej przykrego zapachu mydła. Bielizna przytem wobec usunięcia przy praniu wszelkich, używanych dotychczas gryzących środków, znakomicie się konserwuje. Krótki proces prania, przy użyciu mydła nafcianego, daje mi możność szybkiej i punktualnej obsługi.

Polecając się i nadal względem Szanownej mojej Klijentki, pozostaję z wysokim szacunkiem

393—d

V. Grochowina.

**HENRYK JAROSZEWSKI**

lekarz weterynaryj.

Nowo-Targowa № 18 m. 5.

429—102—1

**Do wynajęcia od 1-go kwietnia Sklep fryzyerski**

oraz od 1-go lipca

SKLEP kolonialny i rzeźniczy z warsztatem.

Wiadomość: DŁUGA № 3.

445—5-1

**Odpowiedzi Redakcyi.**

**Dr-owi K. w Łodzi.** I dla nas niezrozumiałe powody ataku faryi owego pisemka. Wszak zupełnie co innego „ufundowanie nowego szpitala” kosztem fabrykantów, a co innego urządzenie szpitalika o celach wychowawczych kosztem gmin ewangelickich w gmachu, wybudowanym już w 1902 roku, przy instytucji oddawna istniejącej. Słuszna uwaga Szan. Doktora, że pisemko owe niema najmniejszego prawa udawac obrażonego, gdyż wszystkie wiadomości miejscowe czerpie z innych pism lub też wycygania od ich współpracowników za pomocą osób trzecich. Była raz „oryginalna” wiadomość i nie udała się. Nie nasza w tem wina!

**Rozkład pociągów.**

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.04, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

Na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem do ulokowania zaraz

**4,000 rubli**

na 3%, na nieruchomości w Łodzi. Wiadomość w kancelaryi reagenta Mogilnickiego, Średnia 3, a dependencja Basinińskiego. 400—6

**Dentyści-Lekarze**

**Ad. i L. Ządewicz**

Piotrkowska Nr. 120

Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu; złote korony, zęby sztuczne z podniebieniem i bez, plomby porcelanowe i złote.

Piotrkowska 120.

160—r

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich**  
ulica Ewangelicka II—13.

**OGÓLNE ZEBRANIE**

odbędzie się dnia 20 marca r. b. w piątek o godz. 7 wieczorem w Sali Koncertowej przy ulicy Dzieleńej № 18.

**Porządek dzienny:**

- 1) Sprawozdanie za rok 1907:
  - a) przedstawienie bilansu,
  - b) raport Komisji Rewizyjnej,
  - c) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności.
- 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1908.
- 3) Wybory:
  - a) 2 członków Rady,
  - b) 1 członka Zarządu,
  - c) 3 rewizorów,
  - d) 3 kandydatów na rewizorów.
- 4) Zmiana § 39, punktu 7-go ustawy.
- 5) Zatwierdzenie stypendyum imienia Fritza Wuttka.
- 6) Różne wnioski.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie.

326—6—6

**ZARZĄD**

**Józef Herzenberg**

Od 1883 — 1907 r. Piotrkowska № 23, obecnie Piotrkowska № 11, dom W-go Scheiblera

**Nowości**

na sezon wiosenny nadeszły w wielkim wyborze.

**Józef Herzenberg**

obecn. Piotrkowska № 11 dom W-go Scheiblera.

**Karmelki litowskie**

z przedniej śmietanki, domowego wyrobu Eleonory Kwinto z dóbr Lipniskich. Codziennie świeże. Zadać w większych sklepach kolonialnych i owocarniach.

Reprezentacja na Łódź i okolice J. Wolski, Piotrkowska 3, telefon 1153. 289—10—7

**Na obstalunek!**

Pięknie doskonale ciasta domowe: babki, placki, strucle, ciastka kruche, torty, zwłaszcza bułeczki dworskie — po cenie nader umiarkowanej.

Wydają smaczne gospodarskie **Obiady** po 40 kop. **Ul. Dzieleńej 40 m. 1.** 127

**W magazynie**  
wyrobów płóciennych  
**WIKTORA BRATKOWSKIEGO,**  
Piotrkowska № 31  
rozpoczęła się w bieżącym tygodniu i trwa w dalszym ciągu

**Wyprzedaż**

towarów pozostałych z ubiegłych sezonów, po cenach niżej kosztu

Wyprzedawano będą: Szlafroki, matinki, halki, Bielizna trykotowa, ponflanele, flanelki, chustki, czochy, skarpetki, fartuszwełniane. Bielizna damska. ki dziecięce. — Krawaty etc.

**Resztki.**

Wyjątkowa korzystna okazja dla kupujących 444-2-1

**Busko** Willa „MICKIEW CZ“ do sprzedania Dom murewany, suchy, 26 pokoiów umeblowanych, kuchnia, piwnice, zabudowania gospodarskie, ogródki. Wiadomość: Busko, Majewski, 1 Łódź Bałuty, Rynek nr. 3 m. 6 334—6—4

**Pracownia sukien,** bluzek i ubiorów dziecięcych wykonywa wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. Ulica Wodna № 24 mieszkania 13 w oficynie. **R. Podleśna.** 409—3—2

**TOWARZYSTWO KRAWCOW**  
**„Jedność”**  
MIKOŁAJEWSKA № 56  
wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące z wiasnych i powierzonych materiałów. 363—6—4  
**Ceny przystępne.**

**Dla smakoszy**  
kasza kartoflana jako specyal na leguminy. Do nabycia w handiach kolonialnych. Fabryka, Warszawa, Leopoldyny 15 874—5—3

**Elegancko i niedrogo**  
można się ubrać w magazynie ubiorów męskich **Juliana Kozłowskiego,** 1443-r Nowy-Rynek Nr. 2. parter.

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajewska 58  
**NATALII KĘDZERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

**Litewskie i śmietankowe se y,** masło śmietankowe i do potraw, hurtownie sprzedaje po cenach zużonych. **H. M. WINER,** Wscho dnia Nr. 13. 425—3—2



